

JÓZEF BANIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instytut Socjologii

e-mail: jozef.baniak@wp.pl

ORCID: 0000-0002-8423-5362

Wpływ religii na kształtowanie postawy opartej na uczciwości, moralności, poczuciu sensu życia i szczęścia w świadomości polskiej młodzieży

The influence (impact) of the religion on honesty, morality meaning of life and happiness of a man in the awareness (consciousness) of Polish youth

Abstract. In this article, I present the results of my sociological research on the perception and assessment of the role of religion by Polish youth in the sense of life and people's happiness. I realized out my own research in 2008 among 456 school youth in Kalisz and in 2011 among 426 students of the College of Communications and Management in Poznan. The results of my research are confronted here with the results of research of other sociologists with they realized (implemented) in the past (XX) century among high school youth and students on the subject of existential role. A comparative analysis of the results of both research showed significant changes in the assessment of today's (contemporary) Polish youth, which the of religion in giving meaning to life and a sense of happiness for people. Today's youth (from the 21st century) in Poland is more critical of the existential role of religion and more often questions the necessity of this role in people's lives than the youth of the past century. At the same time, the indicator of today's youth has decreased, which accepts fully or conditionally (partially) the role of religion in life and in the feeling of happiness by people. Indicator of positive of the existential role of religion among Polish youth were much greater in the past century.

Keywords: Catholic religion, meaning of human life, happiness of a man, sense of happiness, life satisfaction, the role of religion in human life, high school youth, academic youth.

Założenia metodologiczne i teoretyczne badań

Konceptualizacja prezentowanych tu studiów i wyników badań empirycznych na podjęty temat nie była bynajmniej sprawą łatwą do zrealizowania¹. Wyjaśnienie problemu głównego i sprawdzenie zasadności hipotez empirycznych wymagało zastosowania w badaniach wielu uzupełniających się metod i technik znanych w naukach społecznych, w tym w socjologii (McKinney, 1957, s. 174–195; Frankfort-Nachmias, Nachmias, 2001, s. 220–249). Zgromadzenie wartościowych poznawczo materiałów źródłowych, które ułatwiły mi udzielenie odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze, było możliwe dzięki przyjęciu złożonej procedury, czyli takiego sposobu postępowania, aby planowany sukces można było osiągnąć, a zarazem usunąć liczne trudności z drogi bezpośrednio do niego prowadzącej. W tym celu należało przyjąć i zastosować adekwatne metody, techniki i narzędzia badawcze, zarówno na etapie konceptualizacji i realizacji badań, jak i na etapie opisu i analizy ich wyników. Niezbędna okazała się tu technika wywiadu swobodnego. Badania wśród młodzieży nie należą do łatwych inicjatyw empirycznych, jeśli chce się zyskać jej zaufanie i mieć pewność, że udzielone przez nią odpowiedzi na pytania i problemy zamieszczone w kwestionariuszu ankiety są wiarygodne. Z tego powodu zastosowałem takie metody i techniki badawcze, które umożliwiły mi wgląd w rzeczywisty obraz poglądów, postaw, przekonań i zachowań młodzieży wprost związanych z tematem badań, czyli z nastawieniem młodych ludzi do religii i oceną jej wpływu na poczucie sensu życia i szczęścia człowieka (por. Szulc, 1968, s. 190–253; Lissowski, 1986, s. 58–70; Białock, 1977, s. 24–26).

W obu badaniach zastosowałem znaną w socjologii metodę „kompleksową”, która składa się z metod szczegółowych, takich jak: korelacyjna, opisowa, porównawcza, socjotechniczna, statystyczna (tabele problemowe) oraz sondaż diagnostyczny (Nowak, 1970, s. 259–327). Szczególną uwagę przywiązuję do metody korelacji zmiennych, gdyż pozwala ona ustalić, czy i jak istotne statystycznie zależności zachodzą między przejawami kontestacji respondentów wobec religii a jej rolą w nadawaniu sensu życiu ludzkiemu i rozwijaniu poczucia szczęścia (Gostkowski, 1964, s. 146–163). Z kolei w analizach korelacyjnych uwzględniłem związki o współczynniku znacznie przewyższającym próg istotności statystycznej (Klaus,

¹ Tytułowy problem omawiałem już kilkakrotnie, m.in. w artykule *Religia i jej rola egzystencjalna w wyobrażeniach i krytycznej ocenie młodzieży licealnej i akademickiej w Polsce* (Baniak, 2015, s. 47–74). Tym razem jednak rozwijam pewne zagadnienia lub wskazuję kwestie, których wcześniej nie poruszałem. Cytowane wypowiedzi respondentów pochodzą z badań tu prezentowanych. Liczba kobiet i mężczyzn zawiera się w liczebności licealistów i studentów, nie stanowi natomiast jakiejś odrębnej kategorii respondentów.

Ebner, 1972, s. 289–296). W analizach statystycznych związków i zależności stosuje miernik Kendalla Q, który ma odniesienie wyłącznie do tablic 2x2 i przyjmuje formę wzoru: $Q = \frac{ad - bc}{ad + bc}$. Istotna statystycznie zależność występuje wtedy, kiedy wartość Q zawiera się w przedziale od $+ < 0,200$ do $0,999$ albo od $- > 0,200$ do $0,999$. W przedziale od $- 0,200$ do $+ 0,200$ odnotowano brak istotnej zależności (Blalock, 1977, s. 260; Lutyński, 1968, s. 264). Miernik Kendalla jest też określany w statystyce jako współczynnik zbieżności Yule'a (Pociecha, 1974, s. 64). Statystyki zostały obliczone z pominięciem współczynnika kontyngencji C, który pokazuje siłę zależności bez uwzględnienia jej kierunku. Metody te, jak i wyżej wskazane umożliwiły wyjaśnienie trafności hipotez i ustalenie stopnia korelacji między przyjętymi zmiennymi zależnymi i niezależnymi. Narzędzie badawcze stanowił tu kwestionariusz ankiety zatytułowanej *Religia i jej rola w życiu ludzi*.

Badania przeprowadziłem w 2008 roku w Kaliszu wśród 456 uczniów szkół licealnych i w 2011 roku wśród 426 studentów niepublicznej Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu z czterech kierunków studiów: socjologii (28,2%), pedagogiki (24,2%), zarządzania (23,5%) i informatyki (23,0%), dobranych techniką warstwową z list ewidencyjnych (por. Blalock, 1977, s. 16–17). Łącznie badaniem objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet (57,6%) i 373 mężczyzn (42,4%). W badaniach uczestniczyli uczniowie pierwszej i trzeciej klasy wybranych liceów oraz studenci pierwszego i trzeciego roku studiów ze wskazanych kierunków. Z liceów ogólnokształcących pochodziło 54,4% respondentów, w tym z pierwszej klasy 50,7% i z trzeciej klasy (49,3%), a z liceów profilowanych – 45,6% respondentów, w tym – odpowiednio – 50,3% i 49,7%. Z kolei studenci pierwszego roku stanowili 53,1% respondentów, a wśród nich byli studenci: socjologii – 27,4%, pedagogiki – 23,9%, zarządzania – 26,2% oraz informatyki – 26,1%. Studentów trzeciego roku było łącznie 46,9%, co po podziale na kierunki daje odpowiednio: 29,2%, 25,0%, 24,5% i 21,3%. Według stałego miejsca zamieszkania rozkład respondentów przedstawia się następująco: wieś – 21,5%, małe miasto – 26,2%, Kalisz – 29,6%, Poznań – 22,7%, miasta łącznie – 78,5%. Większość respondentów pochodziła z rodzin pełnych zintegrowanych – 72,1%, pozostali z rodzin rozbitych – 17,9%, a 8,6% badanych miało jedno z rodziców.

Podstawę do przeprowadzenia charakterystyki społecznej badanych uczniów szkół licealnych i studentów uczelni wyższej stanowią ich cechy demograficzne i społeczne, które sami wykazali w ankietach, a więc: płeć, typ szkoły, pochodzenie społeczne, rok nauki, typ rodziny pochodzenia. Cechy te jako zmienne niezależne mają istotne znaczenie w niniejszych analizach, dokonywanych w korelacji z poszczególnymi składnikami pozytywnego i negatywnego nastawienia respondentów do religii i jej roli w życiu ludzi, z poziomem ich wiary religijnej i niewiary

oraz z ich praktykami religijnymi. Niektóre cechy zostaną omówione w tym artykule.

Przedmiotem artykułu są wyobrażenia i oceny licealistów i studentów wskazanej uczelni wyższej uczestniczących we wspomnianych badaniach. Celem jest więc wieloaspektowa analiza tych wyobrażeń i ocen obu grup respondentów. Inaczej mówiąc, w artykule skoncentruję uwagę na wpływie, jaki w świadomości badanej młodzieży może mieć religia na kształtowanie postawy opartej na uczciwości, moralności, poczuciu sensu życia i szczęścia. Ponadto w przypisach dokonam zestawienia wskaźników postaw badanej przeze mnie młodzieży ze wskaźnikami postaw młodych ludzi takich samych kategorii uzyskanymi w badaniach socjologicznych innych autorów w XX wieku. W analizie nastawienia wszystkich respondentów do religii i jej roli egzystencjalnej uwzględnię następujące zagadnienia: religia jako warunek konieczny uczciwego i moralnego życia; wpływ religii na poczucie sensu i celu życia; wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi; skala krytyki religii i jej roli egzystencjalnej w korelacji z postawą religijną i ateistyczną badanej młodzieży.

Role religii w świeckich sferach życia człowieka ukazują i wyjaśniają w różny sposób socjologowie religii i moralności, a także psychologowie i teologowie, starając się wyeksponować własny punkt widzenia na tę kwestię. Zwróćmy uwagę na podejście do niej niektórych badaczy reprezentujących wspomniane dziedziny. Na przykład Edward Ciupak pisał 30 lat temu, że

[...] studia nad religią nie mają wyraźnych granic, ich obszar poznawczy jest rozległy, zarówno gdy bierzemy pod uwagę dyscypliny zajmujące się naukowo religią, jak też metody badawcze czy kierunki interpretacji. [...] Można wskazać dwie główne przyczyny powszechnego zainteresowania religią. Pierwsza wyraża się w tym, że religia stanowi najstarszą postać kulturotwórczej działalności człowieka i wraz z rozwojem świadomości jej irracjonalne aspekty obiektywizowały się w różnych postaciach wierzeń i praktyk, obrzędów i organizacji, które z czasem zintegrowały się we wspólną dziedzinę kultury pod nazwą »życie religijne«. W różnych społeczeństwach [...] wytwarzały się »religie« tak bardzo odmienne, czasami sprzeczne i wykluczające się, że porównywanie tych różnych religii prowadzi do wniosku, iż nie można ich wyjaśnić za pomocą jakiegoś jednego »źródła«. Po drugie, [...] niezaprzeczalnym faktem jest funkcjonalność religii w życiu społecznym i kulturze różnych narodów, żyjących w różnych epokach historycznych. [...] Wskaźnikiem tej »żywności« religii w kulturze i zarazem jednym z podstawowych kryteriów wyróżniających religię spośród innych form kultury jest to, że niektóre jej aspekty mają zdolność emocjonalnego zaangażowania osobowości człowieka.

[...] Innym zakresem funkcjonalnych oddziaływań religii jest system organizacji życia zbiorowego. Wszędzie tam, gdzie występuje życie religijne w zorganizowanej postaci, wywiera ono wpływ bezpośredni lub pośredni na różne dziedziny życia

świeckiego. [...] Religia poprzez głoszone nakazy i zakazy oraz stosowane sankcje eschatologiczne wkracza w tak intymną dla człowieka sferę, jak współżycie seksualne, przyrost naturalny [...]. Najbardziej znaczący wpływ wywarła religia [...] na wzory kultury obyczajowej, propagując określony styl życia jako »pożądany«, a inny odrzucając i krytykując jako »szkodliwy«.

[...] I wreszcie funkcjonalność religii jest obserwowana w zakresie jej oddziaływania na proces tworzenia się więzi społecznej w różnych grupach i zbiorach społecznych, począwszy od takich grup, jak rodzina, krąg przyjaciół, sąsiedztwo, społeczność lokalna, a skończywszy na grupach wielkich, jak: naród, państwo, partie polityczne, zrzeczenia (Ciupak, 1982, s. 9–11).

W innej swojej pracy naukowej E. Ciupak zaznacza, że

[...] religia, jako system kulturowy, oddziałuje na organizację życia zbiorowego ludzi, wpływa na system organizacji pracy, określając dni »powszednie« i »święteczne« [...]. Wyznacza sposób i środki spożycia, nakazując na przykład ich obfitość w dni święteczne, a zabraniając jej w dni pokuty i postu; określa role społeczne męża, żony oraz dozwolone wzory życia seksualnego (Ciupak, 1981, s. 5).

Podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje Janusz Mariański, który twierdzi, że

[...] religia pełniła w historii ludzkości różnorodne funkcje legitymizacyjne wobec społeczeństwa, wraz z tą najważniejszą, jaką było nadawanie społecznemu światu najgłębszych uzasadnień przez odwołanie się do rzeczywistości transcendentnej (Mariański, 2004, s. 103).

W przeświadczeniu Wojciecha Świątkiewicza

[...] religia jest od dawna najbardziej rozpowszechnionym i najskuteczniejszym narzędziem legitymizacji. Historyczna rola, jaką religia odgrywa w procesach legitymizacji, polega na jedynej w swoim rodzaju zdolności polegającej na umieszczeniu fenomenu ludzkiej egzystencji w kosmicznym firmamencie. Legitymizacja świata – jego struktur, porządku i sensu jest najważniejszą funkcją religii wobec świata (Świątkiewicz, 1993, s. 25).

Kingsley Davis i Wilibert Moore dodają, że

[...] dzięki wierze i obrzędom wspólne cele i wartości wiążą się ze światem wyobrażeń, symbolizowanym przez materialne przedmioty kultu, a świat ten z kolei w sposób pełen znaczenia wiąże się z faktami i losami jednostek (Davis, Moore, 1975, s. 468).

Trudno byłoby podważyć całkowicie rolę religii w codziennym i świętecznym życiu ludzi, zarówno samych jednostek, jak i całych grup społecznych. Oczywiście rola ta zmieniała się w ciągu dziejów, jako że religia włączała się w różnym stopniu w poszczególne sfery życia – raz szybciej i intensywniej, kiedy indziej wolniej i słabiej – i nie zawsze w pełnym zakresie. Elżbieta Hałas, biorąc pod uwagę znaczenie religii w życiu ludzi, zawsze i wszędzie zaznacza, że

[...] w społeczeństwach tradycyjnych religia symbolizowała porządek społeczny i nadawała mu obiektywne znaczenie. Wzmacniała solidarność społeczną i ustanawiała kontrolę społeczną, dostarczając nadprzyrodzonej legitymizacji normom. Sakralizowała także konkretne cele działań społecznych; nadawała tożsamość i umacniała jej poczucie u jednostek i grup. Regulowała też zbiorowe ekspresje emocjonalne, pogłębiające zaangażowanie do grupy jako wspólnoty. W nowoczesnym systemie społecznym te funkcje uległy osłabieniu. Opiera się on bowiem na racjonalnych przesłankach technicznej skuteczności, funkcjonalnej koordynacji i afektywnej neutralności (Hałas, 1999, s. 203).

Religia zatem zawsze odgrywała znaczącą rolę i ingerowała niemal w każdą sferę życia ludzkiego, sankcjonując dziedziny typowo świeckie, a tym samym zmieniając świadomość jednostek i grup społecznych.

Szeroki wpływ religii na moralność ludzi zawsze był widoczny. Problem ten ukazuje Lucjan Kocik, który zaznacza, że

[...] zwłaszcza w życiu codziennym na wsi wiara i odczucie bóstwa było jedną z najważniejszych zasad wyodrębnienia przyczyn porządku społecznego, umożliwiało porządkowanie zjawisk, ich lokalizację w ciągu zdarzeń zrozumiałych lub niezrozumiałych. Wiara umożliwiała zrozumienie i wyjaśnianie tego, co niepojęte, była ostatecznym depozytariuszem wszystkich tajemnic świata i człowieka (Kocik, 2002, s. 81–82).

W tym kontekście Janusz Mariański dodaje, że

[...] w tradycyjnej kulturze ludowej religia stanowiła podstawę moralności. W katolicyzmie ludowym wierni mieli ugruntowane przekonanie o zależności postaw moralnych od postaw religijnych. Moralność jako szczególna forma reglamentacji społecznej, zakładająca zróżnicowanie dobra i zła (działanie sumienia), pozostawała pod wpływem przemożnym religii. Wiara w Boga była traktowana jako niezbędny warunek postępowania moralnego. Moralność i religia stanowiły nierozdzielny całość. Bóg jako najwyższy prawodawca ustanawiał prawa, zaś zadania człowieka sprowadzały się do ich szczegółowego przestrzegania. Niewiele miejsca pozostawało na osobistą odpowiedzialność. Moralny wymiar religii docierał do katolika poprzez prawa i przepisy Kościoła. Kościół pretendował do roli obrońcy wartości moralnych, stosowanie się do jego nakazów i zakazów było koniecznym warunkiem uczciwego i porządnego życia. Tym bardziej dla dobrego życia moralnego człowiek potrzebował wiary religijnej. [...] Rozpowszechnione uznanie moralnych wartości katolicyzmu objawiało się również częściowo wśród obojętnych religijnie, uznających jeszcze poniekąd związek zasad moralnych z religią. Stąd wynikała aprobatą religijnego wychowania dzieci jako nieodłącznie związanego z wychowaniem moralnym (Mariański, 2011, s. 427).

W tradycyjnym modelu życia podstawę moralności ludzi stanowiła religia, na której dana społeczność opierała swoje normy i ich skuteczność. Kwestię tę ukazuje Rudolf Rezsöhazy, zaznaczając przy tym, że

[...] dawniej religii przypadała misja przedstawiania ludziom swoich podstawowych wartości, wokół których budowali oni swój system wartości. Religia wyznaczała najważniejsze momenty życia, określała zachowania, ukierunkowywała sumienia, interpretowała zdarzenia codzienne i historyczne, wywierała nacisk społeczny, dostarczała tematów filozoficznemu myśleniu i sztuce, przenikała i uświęcała całe ludzkie życie (Rezsohazy, 1992, s. 189).

Religia zatem wpływała szeroko i głęboko na życie osobiste, rodzinne i społeczne ludzi, a wpływ ten, choćby w nieco mniejszym stopniu i zakresie, jest zauważalny również dzisiaj, zwłaszcza w środowisku wiejskim, w codziennym i świątecznym życiu jego mieszkańców.

Sytuacja religii w społeczeństwie nowoczesnym uległa zmianie, zmniejszył się też jej wpływ na moralność ludzi. Thomas Luckmann twierdzi, że „[...] religia przekształciła się w osobistą wiarę, moralność zaś – w subiektywne sumienie” (Luckmann, 2006, s. 942). Wpływ religii i religijnej moralności, upowszechnianej w środowisku wiernych przez Kościół rzymskokatolicki, na świeckie sfery życia jednostkowego i społecznego staje się coraz słabszy i ograniczony zakresowo. Co więcej, niektórzy katolicy świeccy sprzeciwiają się i buntują przeciw wpływaniu religii i Kościoła na ich moralność, kontestują też rolę religii w świeckich sferach życia.

Związek religii z życiem ludzi ma również wymiar psychologiczny i emocjonalny. Religia wpływa bowiem na życie ludzkie, nadając mu sens i wyznaczając jego cel. Jak pisze Janusz Mariański:

Religia jako symboliczny układ znaczeń nadaje sens życiu indywidualnemu i społecznemu. Porządkuje rzeczywistość i chroni człowieka przed tragizmem cierpienia i śmierci. W sytuacjach krańcowych staje się wyrazem egzystencjalnych przekonań człowieka afirmującego sens i ostateczną wartość ludzkiego życia. Religia niesie z sobą nie tylko redukcję niepokojów i lęków, ale i umocnienie sensu życia. Daje w ten sposób pewnego rodzaju poczucie trwałości i bezpieczeństwa (Mariański, 1998, s. 265).

Dalej autor, powołując się na wyniki innych badań naukowych, formułuje przestrożę przed zbyt szerokim i niewłaściwym interpretowaniem roli religii w tej sferze życia ludzi i zarazem wskazuje jej właściwy zakres:

[...] Nie znaczy to bynajmniej, że religia jest postrzegana tylko jako »bezpieczny azyl« i »parasol ochronny« dla ludzi samotnych, zagubionych, przygnębionych i sfrustrowanych. Nie znaczy to także, iż człowiek zwraca się do Boga tylko w skrajnych potrzebach, że religia zabezpiecza wszystkich przed zagrożeniami indywidualnymi i zbiorowymi, że gwarantuje izolację od trudnych problemów świata zewnętrznego. Znaczy to tylko, że religia jako struktura »długiego trwania« próbuje odpowiadać na podstawowe problemy egzystencjalne (cel ludzkiej egzystencji, cel i sens świata jako

całości) i że do tych źródeł wielu ludzi się zwraca, uznając wartości religijne jako znaczące dla ich życia indywidualnego i zbiorowego. Religia czyni wiele negatywnych przeżyć i doświadczeń znośnymi i akceptowalnymi (Mariański, 1998, s. 268).

Ludzie religijni sami niekiedy wyznaczają religii ważną rolę w swoim życiu, w tym w odzyskiwaniu jego sensu i celu, nie widząc zarazem takiej możliwości w świeckim systemie czynników, od których może zależeć sens życia. Maria Libiszowska-Żółtkowska, wychodząc od wyników własnych badań socjologicznych przeprowadzonych w środowisku inteligenckim, zaznacza, że doświadczenie sensu życia jest często przywoływane jako uzasadnienie wyznawanej wiary. Badania przeprowadzone przez nią w 1998 roku wśród polskiej inteligencji pokazały, że osoby określające siebie jako wierzące najczęściej formułowały następujące twierdzenia: „wiara pozwala przetrwać trudne chwile życia” (68,3%); „wierzę, bo w takiej tradycji zostałem wychowany” (51,3%); „wiara nadaje mojemu życiu sens” (45,0%), „wiara daje oparcie i ufność w Boską Opatrzność” (33,7%) itp. Odpowiedź wiążącą wiarę z sensem życia wskazało 67,4% osób głęboko wierzących oraz 33,6% osób wierzących tradycyjnie. U osób o pogłębionej religijności wiara stała się wartością osobowo i wewnętrznie przeżywaną, o charakterze egzystencjalnym (Libiszowska-Żółtkowska, 1991, s. 114–115).

Sens życia może się opierać nie tylko na motywacji religijnej, ale także na motywacji mieszanej, czyli religijno-świeckiej, a nawet typowo świeckiej. Znaczny odsetek ludzi dąży do szczęścia, pomijając jednocześnie wpływ i rolę religii oraz wartości z niej wynikających, a własne szczęście postrzegają przez pryzmat świecki. Janusz Mariański zaznacza, że „[...] świeckie (laickie) rozumienie sensu życia wiąże się z codzienną aktywnością, z osiągnięciem wciąż czegoś nowego, z próbami wydobywania z życia tego, co uważamy za najlepsze” (Mariański, 1998, s. 288). Z kolei Erich Fromm uważa, że w dzisiejszych warunkach bycia „[...] sens naszego życia polega na ruchu, parciu do przodu, zbliżeniu się do szczytu na tyle, na ile to tylko jest możliwe” (Fromm, 1996, s. 181).

Jak w świetle tych różnorodnych spojrzeń badaczy na rolę religii w życiu ludzi przedstawia się nastawienie moich respondentów – licealistów i studentów – do religii i jej funkcji społecznych? Czy w ich odczuciu i ocenie religia jest niezbędna w życiu ludzi jako czynnik nadający poczucie sensu i celu? Czy według nich ludzie potrafią żyć bez religii uczciwie i postępować moralnie, kierując się zasadami etyki humanistycznej? Czy ich zdaniem bez religii człowiek może być szczęśliwy, czy też to religia przyczynia się do szczęśliwości ludzi? Odpowiedzi respondentów na te pytania ukazę w dalszej części artykułu, zwracając szczególną uwagę na skalę ich sprzeciwu wobec wpływu religii na różne sfery życia ludzi. W analizie uwzględnię następujące zagadnienia: religia jako warunek konieczny uczciwego

życia ludzi; wpływ religii na poczucie sensu życia i szczęścia u ludzi. O prawdziwość tych twierdzeń pytałem respondentów, prosząc o ich ocenę moralną.

Konieczność oddziaływania religii na moralnie uczciwe życie ludzi w ocenie licealistów i studentów uczestniczących w badaniach socjologicznych

Badając nastawienie respondentów do religii i jej roli w życiu osobistym, społecznym i kulturalnym każdego człowieka oraz w kształtowaniu jego postawy moralnej, zapytałem ich o to, czy religia i jej normy etyczne mają realny wpływ na moralność ludzi oraz ich uczciwość w relacjach interpersonalnych i społecznych. Tabela 1 ukazuje wypowiedzi respondentów na to pytanie z uwzględnieniem zmiennych niezależnych – płci i typu szkoły.

Tabela 1. Konieczność religii w uczciwym życiu ludzi w ocenie respondentów w zależności od ich płci i typu szkoły

Konieczność religii w życiu ludzi	Kobiety		Mężczyźni		Licealiści		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zdecydowanie	166	32,7	119	31,8	181	39,7	104	24,4	285	32,3
Raczej tak	73	14,4	37	10,0	49	10,7	61	14,3	110	12,5
Na pewno nie	152	29,9	127	33,9	110	24,1	169	39,7	279	31,7
Raczej nie	51	10,0	32	8,6	47	10,3	36	8,4	83	9,4
Brak oceny	32	6,3	39	10,4	40	8,8	31	7,3	71	9,4
Brak danych	34	6,7	20	5,3	29	6,4	25	5,9	54	8,0
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Analizując wskaźniki ujęte w tabeli 1, można zauważyć, że 41,1% respondentów kwestionuje konieczność stosowania religijnych zasad etycznych w prowadzeniu na co dzień uczciwego życia przez ludzi, w tym 31,7% nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Pozostali natomiast (9,4%) mają pewne wątpliwości, dlatego pytają w swoich ankietowych wypowiedziach, czy w tej kwestii można być absolutnie pewnym. Więcej mężczyzn niż kobiet (42,5% do 39,9%) oraz więcej studentów niż licealistów (48,1% do 34,4%) nie zgadza się z twierdzeniem, że religia jest warunkiem koniecznym uczciwości moralnej ludzi. Respondenci kwestionujący tę rolę religii uzasadniają własną ocenę na przykład tak:

Ludzie religijni, chodzący na mszę do kościoła i szczytający się więziami z księżmi, wcale nie są uczciwsi od ludzi niereligijnych. Niekiedy są nawet gorsi od nich – tak samo kradną i oszukują, kłamią i zabijają. Dlatego uważam, że religia nie pomaga im w byciu uczciwymi ludźmi, a nawet jestem przeciwna, aby oddziaływała na tę sferę życia ludzi (licealistka, nr 18).

Ja uważam, że nie ma potrzeby, żeby normy religijne były ważne i wpływowe w uczciwym życiu ludzi. Moi rodzice nie wierzą w Boga i w Kościół, a żyją wzorowo pod względem moralnym i uczciwie wykonują swoje obowiązki i traktują innych ludzi. Nikogo nie oszukują i nie okłamują. Dla mnie i dwóch młodszych moich braci są oni wzorem porządných ludzi (student, nr 23).

W moim środowisku studenckim są takie osoby, które po prostu obnoszą się swoją wiarą i pobożnością, a moralnie są o wiele gorsi od osób niewierzących i niereligijnych. Tak samo ściągają na egzaminach, są nieuczciwi, oszukują i kłamią jak tamci, czy żyją na kocią łapę z partnerkami i partnerami. Więc po co im ta religia, jak nie pomaga im w uczciwym życiu? (studentka, nr 28).

Badania te również wykazały, że 44,8% respondentów dostrzega konieczność stosowania religijnych zasad etycznych w uczciwym życiu ludzi, w tym większość grupy nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Pozostali badani w tej grupie taką rolę religii ograniczają pewnymi warunkami. Konieczność tę dostrzegają liczniej kobiety niż mężczyźni – stosunek ten wynosi 47,1% do 41,8%, a także liczniej licealiści niż studenci – w tym przypadku jest to stosunek 50,4% do 38,7%, czyli odpowiednio mniej o 11,7 i 5,3 p.p. Oznacza to, że typ szkoły, bardziej niż płeć respondentów, wpływa na postrzeganie koniecznej roli religii w uczciwym życiu ludzi ($Q = 0,568$).

Respondenci doceniający rolę religii w uczciwym życiu ludzi tak m.in. uzasadniają swoją ocenę:

To ważna sprawa. Wiara i religia zawsze skłaniają ludzi do dobra, a zabraniają im schodzenia na złą drogę. Znam wielu ludzi uczciwie żyjących, którzy tak postępują dzięki etycznym normom religijnym, jakie stosują we własnym życiu. Bez religii byłoby im, według mnie, trudno zachować uczciwość wobec innych ludzi (licealista, nr 19).

Oczywiście, że religia w tej kwestii ludziom pomaga. Ludzie kochający Boga są religijni, szanują zasady swojej religii, a z ich pomocą uczciwie żyją pod względem moralnym. Starają się postępować według wskazówek religii, jaką wyznają. Bez religii trudno byłoby im zachować swoją uczciwość i prawość moralną. Co do tego jestem pewna, bo znam ludzi na uczelniach religijnych, którzy postępują zawsze uczciwie i zachowują się moralnie, jak religia im nakazuje. Są tu też niereligijni, którzy postępują nieuczciwie wobec innych, nic nie robią sobie z zasad żadnej moralności (studentka, nr 43).

Pozostali respondenci (17,4%) albo powstrzymują się od oceny roli religii w uczciwym życiu ludzi, albo pomijają pytanie dotyczące tej kwestii. Ogólnie więc można powiedzieć, że stanowisko badanych licealistów i studentów odnośnie do konieczności religii w moralnie uczciwym życiu ludzi jest zróżnicowane i niejednolite. Niemal identyczny odsetek respondentów w obu grupach środowiskowych albo opowiada się za wpływem religii na uczciwą postawę ludzi, albo jest przeciwny uzależnieniu takiej postawy od religii i jej norm.

Tabela 2. Konieczność oddziaływania religii na moralnie uczciwe życie ludzi w ocenie respondentów a poziom ich wiary religijnej

Konieczność religii	Głęboko wierzący		Wierzący		Obojętni religijnie		Niewierzący		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zdecydowanie	73	58,4	163	44,6	40	15,0	9	7,1	285	32,3
Raczej tak	20	16,0	43	11,8	36	13,6	11	8,8	110	12,5
Na pewno nie	14	11,2	70	19,2	125	47,0	70	55,6	279	31,7
Raczej nie	5	4,0	30	8,2	30	11,3	18	14,3	83	9,4
Brak oceny	9	7,2	28	7,7	24	9,0	10	7,9	71	8,0
Brak danych	4	3,2	31	8,5	11	4,1	8	6,3	54	6,1
Ogółem	125	100,0	365	100,0	266	100,0	126	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Konieczność oddziaływania religii na uczciwe życie ludzi najliczniej postulują respondenci głęboko wierzący (74,4%), w tym aż 58,4% nie ma żadnych wątpliwości co do takiej jej roli, a pozostali (16,0%) uznają ją z pewnymi ograniczeniami. Konieczność tę dostrzega już znacznie mniejszy odsetek osób tradycyjnie wierzących (56,4%), w tym 44,6% zauważa ją zdecydowanie. Różnica w ocenie roli religii w uczciwym życiu ludzi między obiema grupami wierzących wynosi 18 p.p. na korzyść osób głęboko wierzących. Respondenci różnie uzasadniali w ankietach własne podejście do tej kwestii:

Według mnie, jeśli człowiek wierzy głęboko w Boga i stale stara się spełniać obowiązki religijne, to pod wpływem swojej pobożności staje się człowiekiem uczciwym moralnie, szanuje innych ludzi i pomaga im w trudnych chwilach i kłopotach życiowych. Bez religii i pomocy Bożej nie potrafiłby uczciwie postępować. Nie mam wątpliwości w tej kwestii (licealistka, nr 32).

Gdy wiara człowieka słabnie, to i moralność jego słabnie, a nawet zanika zupełnie. Takie sytuacje są często widoczne w codziennym życiu wielu ludzi, którzy nie liczą się z nakazami religijnymi i świadomie odrzucają Boga z własnego życia (student, nr 43).

Akceptacja koniecznej roli religii w uczciwym życiu radykalnie maleje wśród osób obojętnych religijnie, gdyż wyraża ją zaledwie 28,6% badanych, w tym zdecydowanie czyni to 15,0%. Konieczność tę dostrzegają też niektórzy respondenci niewierzący – łącznie 15,9% badanych, w tym 7,1% podkreśla to zdecydowanie. W konsekwencji spadek poziomu wiary religijnej, a tym bardziej jej brak, przyczynia się do kwestionowania koniecznej roli religii w uczciwym życiu ludzi. Podważanie tej roli religii najliczniej ujawnili respondenci niewierzący – 69,9%, w tym 55,6% nie ma co do tego żadnych wątpliwości. W grupie osób obojętnych religijnie konieczną rolę religii w moralnie uczciwym życiu ludzi podważa 58,3% badanych, w tym 47,0% czyni to zdecydowanie. Moralnie uczciwym człowiekiem można być bez wpływu religii również w ocenie 15,2% osób głęboko wierzących i 27,4% wierzących tradycyjnie. Respondenci ci wyjaśniali w swoich wypowiedziach, że:

Religia nie musi mieć zawsze związku z moralnością ludzi, bo są one niezależne od siebie, obie dotyczą innych sfer życia (licealista, nr 18).

Religia często podnosi wagę innych spraw i wartości. Dlatego według mnie ważna jest jej rola w moralności. Uczciwość to moralność. Religia może być najwyżej potrzebna wtedy, kiedy człowiek wierzący stara się postępować według nakazów religijnych. Nie można twierdzić, że rola religii jest konieczna do bycia uczciwym (studentka, nr 21).

Pozostali respondenci w każdej grupie nie zajęli stanowiska w tej kwestii.

Konieczna rola religii w nadawaniu sensu życiu ludzkiemu i wskazywaniu jego celu w ocenie licealistów i studentów uczestniczących w badaniach socjologicznych

Zdzisław Chlewiński zaznacza, że religia spełnia w osobowości człowieka przy najmniej dwie funkcje:

a) dostarcza kryteriów wyboru określonych alternatyw postępowania. Ma to swoje konsekwencje praktyczne – badając wartości uznawane przez określoną jednostkę, poznajemy w jakimś sensie jej widzenie świata, jej skalę preferencji w odniesieniu do tego, co zachodzi w kręgu jej doświadczenia; b) wyznacza kierunek dążeń zgodny z akceptowanymi przez jednostkę wartościami. Stąd religia może ukierunkować działanie człowieka. Pod wpływem religii może przybierać ono konkretny charakter. Jednostka może dokonać eliminacji pewnego typu potrzeb i środków ich zaspokajania, uregulowania kolejności ich zaspokojenia, kształtować wizje nowych potrzeb i środków ich zaspokojenia. Wartości uznawane przez jednostkę – w tym religijne – modyfikują w pewnym stopniu system potrzeb jednostkowych (Chlewiński, 1982, s. 71).

Z kolei Władysław Prężyna twierdzi, że

[...] religijność dojrzała obejmuje wszystkie sfery życia, jest dominującą motywacją i sensem w zachowaniach dnia codziennego. [...] Religia pełni wówczas w osobowości funkcję poznawczą, staje się czynnikiem uzasadniającym poznawczo i egzystencjalnie życie człowieka. W miarę jednak obniżania się centralności przedmiotu postawy religijnej, zmniejsza się funkcja religii na korzyść jej funkcji poznawczej (Prężyna, 1977, s. 139).

Tadeusz Gadacz bierze pod uwagę filozoficzny aspekt omawianej kwestii i wyjaśnia, że:

[...] Życie trzeba umieć. Jakże często bowiem żyć nie umiemy. Dobre życie jest umiejętnością. Jesteśmy biegli w wielu umiejętnościach, ale mało kto opanował umiejętność życia, ponieważ żadna umiejętność nie jest trudniejsza niż umiejętność życia. [...] To, co jest wspólne wszystkim sposobom rozumienia ludzkiego życia, to fakt, że jest ono dla człowieka problematyczne. Człowiek nie pyta bowiem tylko o to, co to jest życie, ale przede wszystkim: jaki sens ma moje życie? Człowiek tak pyta, ponieważ życie nie jest dla niego samego przejrzyste, zrozumiałe. Problem sensu życia pojawia się wówczas, gdy zauważamy, że nasze życie upływa jedynie w nieustannej monotonii, w trosce o samo jego utrzymanie. [...] Pytamy o sens także wówczas, gdy widzimy, w jaki sposób inni radzą sobie z własnym życiem. Jak sprawnie potrafią się dostosować, wykorzystując każdą okazję. Wówczas rodzi się w nas pytanie, czy wybrać życie łatwe, czy uczciwe. [...] Wreszcie pytanie o sens życia pojawia się wówczas, gdy doświadczamy cierpienia i zagrażającej śmierci. Być może samo życie polega na ciągłym poszukiwaniu sensu i realizacji życia zgodnie z jakimś sensem. Co jednak znaczy – znaleźć sens życia? Co to znaczy – wieść życie sensowne, życie pełne sensu? Czy chodzi o to, by stawiać sobie ambitne cele i skutecznie do nich dążyć? Czy raczej o to, by smakować szczęśliwe chwile? Czy też może o to, by mieć świadomość dobra i wartościowości życia? (Gadacz, 2002, s. 11–18).

W innej swojej pracy poświęconej wartości życia T. Gadacz zaznacza, że:

[...] Jako istoty świadome, refleksyjne, nie tylko żyjemy, ale chcemy także, by nasze życie miało sens. Od problemu sensu nie możemy uciec. Życie to musimy określać sens swego istnienia. Nawet wtedy bowiem, gdy mówimy, że nasze życie nie ma sensu, zajmujemy jakieś stanowisko wobec sensu egzystencji (Gadacz, 2008, s. 5).

Z tego też powodu wielu badaczy podkreśla ważną rolę religii w życiu ludzi, zaznaczając jednocześnie, że polega ona przede wszystkim na nadawaniu życiu sensu i wskazywaniu jasnego celu. Ludzie niereligijni inaczej patrzą na swoje życie niż ludzie religijni i wierzący w Boga. Ci drudzy starają się żyć na co dzień według wskazań wiary i przykazań Bożych – w ten sposób ukierunkowują swoje życie. Wynika z tego, że bez religii życie miałoby inny sens, być może nawet mogłoby go utracić, a taką ewentualność potwierdzają wyniki badań naukowych

(Mariański, 1998, s. 272–274)². Mając tę kwestię na uwadze, zapytałem respondentów o to, czy w ich ocenie religia rzeczywiście jest ważnym czynnikiem wpływającym na sens i cel życia ludzi – jednostek i grup społecznych – czy też jest odwrotnie: ludzie mogą żyć sensownie i mieć ważne cele życiowe, a religia i jej zalecenia etyczne nie mają na to wpływu. Tabela 3 ukazuje odpowiedzi respondentów na to pytanie z uwzględnieniem ich płci i typu szkoły, w której się uczyli i studiowali.

Tabela 3. Rola religii w nadawaniu sensu życiu ludzi i wskazywaniu im jego celu w ocenie respondentów w zależności od ich płci i typu szkoły

Religia nadaje sens życiu człowieka i wskazuje jego cel	Kobiety		Mężczyźni		Licealiści		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zawsze	168	33,2	102	27,3	177	38,8	93	21,8	270	30,6
Niekiedy	67	13,2	51	13,6	49	10,7	69	16,2	118	13,4
Nie nadaje	204	40,1	168	44,9	162	35,5	210	49,3	372	42,2
Nie wiem	48	9,4	40	10,7	50	11,0	38	8,9	88	10,0
Brak danych	21	4,1	13	3,5	18	4,0	16	3,8	34	3,8
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

W tym przypadku oceny respondentów także są zróżnicowane pod względem stopnia akceptacji i podważania roli religii jako czynnika wpływającego na sens życia ludzkiego i jego celowość. Rolę tę kwestionuje łącznie 42,2% badanych osób, w tym nieco większy odsetek mężczyzn niż kobiet (44,9% wobec 40,1%) oraz znacznie większy odsetek studentów niż licealistów (49,3% wobec 35,5%). Oznacza

² Młodzież szkół średnich, badana przez Janusza Mariańskiego w 1994 roku w kilku miastach w Polsce, uznała religię za czynnik nadający sens życiu, na co wskazują następujące oceny: tak – 31,6%; nie – 22,6%; ani tak, ani nie – 22,4%; brak zdania – 22,2%. Wyniki te pokazują, że jedna piąta badanych odrzuciła twierdzenie, że życie ma sens tylko dlatego, że istnieje Bóg, a podobny odsetek miał wątpliwości w tym względzie (Mariański, 1998, tabela 30). Ci sami badani na pytanie dotyczące tego, czy tylko religia może nadać sens życiu człowieka, odpowiedzieli następująco: na pewno tak – 11,8%, raczej tak – 23,8% (łącznie 35,6%); raczej nie – 28,3%, na pewno nie – 17,3% (łącznie 45,6%); brak zdania – 18,0%. Większy odsetek badanych (45,6%) odrzucił więc zasadność tego twierdzenia, mniejszy zaś odsetek (35,6%) uznał je za trafne (Mariański, 1998, s. 272–274).

to więc, że typ szkoły, zdecydowanie bardziej niż płeć, wpływa na negatywną ocenę respondentów dotyczącą roli religii jako czynnika nadającego sens życiu ludzkiemu i wskazującego ludziom jego cel ($Q = 0,543$). Kwestionując rolę religii w tej sferze życia, respondenci różnie uzasadniali własną ocenę, na przykład tak:

Sens i cel życia nie zależy od religii, ale zależy od samego człowieka i od jego systemu wartości. Dlatego to on sam powinien wiedzieć, co ma zrobić ze swoim życiem, aby było sensowne i zmierzało do ważnych celów. Jeśli sensowne życie miałyby zależeć istotnie od jakiegoś czynnika zewnętrznego, to najwyżej od innych ludzi, życliwie nastawionych do danego człowieka, a nie od religii (student, nr 23).

Nie widzę najmniejszej potrzeby stosowania norm religijnych w nadawaniu sensu i celu własnemu życiu. Znam wielu ludzi, w tym moich kolegów ze szkoły, którzy są bardzo religijni, a życie ich wydaje się pozbawione sensu. Nie mają oni też wytyczonych jasnych celów, do których by wyraźnie dążyli. Religia ma inne cele, niż zajmowanie się sensem życia ludzi (licealista, nr 19).

Widzimy, iż 44,0% badanych osób było przekonanych, że rola religii jako czynnika nadającego sens życiu ludzkiemu i wskazującego ludziom jego cel jest niewątpliwa, a nawet niezbędna. Ponadto 30,6% spośród nich dodaje, że bez religii trudno sobie wyobrazić sensowne i ukierunkowane życie. Opinię tę podziela nieco więcej badanych kobiet niż mężczyzn (45,4% wobec 40,9%), a także więcej licealistów niż studentów (49,5% wobec 38,0%). Oznacza to, że typ szkoły trzykrotnie częściej niż płeć warunkuje pozytywną ocenę roli religii jako czynnika decydującego o sensie i celu życia ludzkiego ($Q = 0,476$). Respondenci z tej grupy także różnie uzasadniali swoją ocenę roli religii w tym zakresie:

To interesujące, choć podchwytliwe pytanie. Ja uważam, że bez religii nie da się sensownie i celowo żyć. Religia jest dobrą receptą na mądre życie. Swoimi normami powoduje, że ludzie starają się żyć rozsądnie i nie marnować własnego życia. Ja widzę to też w mojej sytuacji – kiedy proszę Boga o coś i modlę się do niego o to, wtedy moje życie nabiera dziwnego blasku i łatwiej jest mi realizować swoje cele życiowe. Uważam, że bez religii nie byłoby to możliwe, a przynajmniej byłoby bardziej utrudnione (studentka, nr 23).

Kto wierzy w Boga i stosuje się do zasad swojej religii, ten żyje sensownie i planuje swoje życie mądrze. Rola religii jest tu, moim zdaniem, bardzo ważna, wręcz konieczna, bo nic poza nią nie dokona tego skutecznie i trwale (licealista, nr 18).

Ponadto co dziesiąty respondent w każdej grupie środowiskowej i w całej zbiorowości badanych nie potrafił ocenić takiej roli religii i nie uzasadniał swojej decyzji, pozostali zaś odmówili odpowiedzi dotyczącej tej kwestii³.

Tabela 4. Rola religii w nadawaniu sensu życiu ludzkiemu i wskazywaniu jego celu w ocenie respondentów a poziom ich wiary religijnej

Religia nadaje sens życiu i wskazuje jego cel	Głęboko wierzący		Wierzący		Obojętni religijnie		Niewierzący		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Zawsze	78	62,4	160	43,8	23	8,6	9	7,1	270	30,6
Niekiedy	23	18,4	51	14,0	31	11,7	13	10,3	118	13,4
Nie nadaje	10	8,0	104	28,5	175	65,8	83	66,0	372	42,2
Nie wiem	10	8,0	37	10,1	28	10,5	13	10,3	88	10,0
Brak danych	4	3,2	13	3,6	9	3,4	8	6,3	34	3,8
Ogółem	125	100,0	365	100,0	266	100,0	126	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Pozytywną rolę religii w nadawaniu sensu życiu ludzi i wskazywaniu jego celu dostrzega największy odsetek respondentów głęboko wierzących – 80,8%, a wśród nich 62,4% twierdzi, że rola ta jest nieustanna i trwała, gdyż bez religii życie nie byłoby wiele warte, zatraciłoby własny cel. Pogląd ten podziela już nieco mniejszy odsetek respondentów wierzących tradycyjnie – 57,8%, czyli mniej o 23 p.p. ($Q = 0,674$). Tę rolę religii najliczniej kwestionują respondenci niewierzący – 66,0%, a także podobny odsetek osób obojętnych religijnie – 65,8%.

Odsetek badanych kwestionujących rolę religii jako czynnika nadającego sens życiu i wskazującego jego cel jest zdecydowanie najmniejszy w grupie osób głęboko wierzących (8,0%), ale już trzykrotnie większy w grupie osób wierzących

³ Młodzież szkół średnich w Warszawie, badana przez Janinę Słomińską w latach 1974–1975, mająca ściślejszy kontakt w Kościele wysuwała na pierwsze miejsce wartości religijne, kiedy postrzegała je jako czynniki nadające sens ich własnemu życiu (52% badanych). Na drugim miejscu wskazała wartości społeczne (37%), na trzecim – wartości indywidualne (24%), na czwartym zaś – wartości osobowościowe (23%). Autorka badań zaznaczyła wtedy, że zachodziła korelacja między poziomem praktyk religijnych a wartościami nadającymi sens życiu respondentów. Osoby praktykujące gorliwie częściej niż pozostałe osoby akcentowały wartości osobowościowe, religijne i społeczne, natomiast o wiele rzadziej wskazywały wartości indywidualne. Okazało się więc, że gorliwość religijna niektórych spośród warszawskich respondentów łączyła się ściśle z pogłębionym spojrzeniem na sens życia ludzkiego. W ich sytuacji religia odegrała istotną rolę jako czynnik nadający sens życiu osobistemu i społecznemu oraz wskazujący jego cel (Słomińska, 1975, s. 63–64).

tradycyjnie (28,5%). Jeśli 20,3% respondentów obojętnych religijnie i 17,4% niewierzących akceptuje pozytywną rolę religii w nadawaniu sensu życiu ludzi i wskazywaniu jego celu, to 8,0% respondentów głęboko wierzących i 28,5% wierzących tradycyjnie kwestionuje taki wpływ. Osoby głęboko religijne w największym stopniu akceptują rolę religii w nadawaniu sensu życiu ludzi, natomiast te, które przyjmują wyraźnie radykalną i bezkompromisową postawę niereligijną czy ateistyczną najczęściej i zdecydowanie kwestionuje taką rolę⁴.

W podsumowaniu tej kwestii można powiedzieć, że w przekonaniu znacznego odsetka badanej polskiej młodzieży (44,0%) religia ciągle ma związek z sensem życia człowieka, że jest ważnym nośnikiem tego sensu. Pogląd przeciwny, czyli kwestionujący zależność sensu życia od religii, podziela tylko niewiele mniejszy odsetek tej młodzieży, przekraczający dwie piąte badanej zbiorowości.

Wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi w ocenie licealistów i studentów uczestniczących w badaniach socjologicznych

Władysław Tatariewicz, analizując postawy ludzi wobec szczęścia, pisał, że niewielu spośród nich potrafi poprawnie zdefiniować szczęście, lecz niemal wszyscy chcą być szczęśliwi. Co więcej, dla niektórych osiągnięcie takiego stanu wykracza poza ich własne możliwości, sama jednak dążność jest dla ludzi niemal główną wartością (Tatariewicz, 1962, s. 30–41).

Z kolei Tadeusz Gadacz podchodzi do tej kwestii bardziej filozoficznie i twierdzi, że:

[...] Dążenie do szczęścia jest zjawiskiem powszechnym. Wynika ono z problematyczności ludzkiego życia. [...] Ponieważ dążenie do szczęścia należy do istoty ludzkiej natury, próba odpowiedzi na pytania: »Czym jest szczęście?« i »Jak je osiągnąć?« stanowiła podstawę filozoficznych poglądów najstarszych filozoficznych szkół. I tak, epikurejczycy poszukiwali szczęścia w przyjemności lub, ściślej, w uwalnianiu się od

⁴ Badania wśród uczniów liceów ogólnokształcących i zawodowych szkół zasadniczych, zrealizowane przez Piotra Tuniewicza w 1986 roku w Olsztynku, wykazały, że 18,3% respondentów dostrzegало sens życia wyłącznie w wierze religijnej, 42,5% – widziało go zarówno w wierze, jak i w innych wartościach, 5,0% zaś poza wiarą. Stanowiska w tej kwestii nie potrafiło zająć 31,7%, a 2,5% nie udzieliło żadnej odpowiedzi na pytanie. Autor badań zaznaczał wtedy, że płeć respondentów nie różnicowała ich wypowiedzi, choć bardziej niezdecydowane w tej kwestii były dziewczęta niż chłopcy – różnica między nimi wynosiła 6,7%. Wyraźne różnice wystąpiły w korelacji z typem szkoły. Młodzież licealna tylko w 6,7% wybierała odpowiedź pierwszą, w 46,7% – drugą i w 8,3% – trzecią. Respondenci niezdecydowani stanowili łącznie 38,3% badanych osób. Z kolei wypowiedzi uczniów ze szkół zawodowych układały się w następującym porządku: 30,0%, 38,3%, 1,7% i 30,0% (Tuniewicz, 1988, s. 50–51).

przykrych doznań, stoicy – w osiągnięciu wewnętrznego wyzwolenia i niewzruszonej postawy, a sceptycy – w spokoju ducha, uzyskiwanym dzięki powstrzymaniu się od wątpliwych sądów.

[...] Napisałem przed chwilą, że dążenie do szczęścia, choć różnie rozumianego, jest faktem powszechnym. Wydaje się jednak, że refleksja nad szczęściem powszechną być przestała. Po słynnym dziele Władysława Tatarkiewicza »O szczęściu« nie napisano zbyt wiele na temat tego rzekomo powszechnego dążenia ludzkiego. Czyżby oznaczało to, że nie mamy na ten temat już więcej do powiedzenia, czy też, że przestało nas interesować to, czy jesteśmy szczęśliwi?

[...] Czy zatem przestała nas interesować kwestia naszego szczęśliwego życia? Czy za szczęśliwych uznajemy jedynie dzieci, które jeszcze nic nie wiedzą o życiu, i umysłowo chorych, którzy o nim nie muszą już nic wiedzieć? Nie sądzę. Cechą naszych czasów jest to, że pragnienie szczęścia zostało wyparte przez dążenie do sukcesu. Chcemy osiągnąć w życiu sukces, dążymy do rozmaitych drobnych sukcesów, żyjemy pod presją konieczności ich osiągnięcia. Za sukces uznajemy ukończenie dobrych i prestiżowych studiów, zdobycie intratnej i dobrze płatnej posady, realizację kariery zawodowej. Sukcesem jest zbudowanie domu i narodziny zdrowego dziecka. Dążymy do szczęścia pod postacią sukcesu. Tymczasem sukces i szczęście nie są tym samym, a życie według logiki sukcesu różni się od życia według logiki szczęścia.

[...] Szczęścia nie można jednak uzależniać od tych dóbr, których z różnych powodów nie jesteśmy w stanie osiągnąć lub utrzymać. Siedzibą szczęścia jest wnętrze samego człowieka. Nie przyniesie nam go żadne obiektywne dobro, jeśli nie odnajdziemy go w nas samych. Tajemnica szczęścia polega na umiejętności odnalezienia w sobie punktu oparcia. Szczęście może być tylko naszym własnym dziełem. Nie może być szczęśliwy ktoś, kto sam sobie nie wystarcza.

[...] Szczęście jest zawsze indywidualne i osobiste. Szczęśliwe życie może być życiem człowieka, który odnalazł swą indywidualną miarę, życiem na własny rachunek. [...] Do szczęścia nie można dążyć. Wtedy bowiem, gdy wydaje się nam, że już je osiągnęliśmy, okazuje się, że ono już było. Chwile szczęścia przychodzą do nas wtedy, gdy patrzymy na nie, gdy staramy się żyć, opierając się na sobie, dla innych, na swoją miarę. Dlaczego warto być szczęśliwym? Gdyż żyjemy po to, aby być szczęśliwi. [...] Jedynym sukcesem, jaki możemy w życiu osiągnąć, jest życie szczęśliwe (Gadacz, 2008, s. 5–10).

Jednocześnie należy zapytać o to, co łączy szczęście z zadowoleniem z życia. Zadowolenie i szczęście są związane z subiektywnym postrzeganiem rzeczywistości i przypisywanym jej znaczeniem. Odnoszą się zarówno do subiektywnie odczuwanego zaspokojenia potrzeb, jak i do postrzegania standardu życiowego osiągniętego przez innych. Zadowolenie i szczęście są częścią składową tego, co bywa nazywane „jakością życia”, „udanym życiem”, „satysfakcją życiową”. Stopień zadowolenia z życia i poczucie szczęścia mogą być uznane za wskaźniki kondycji psychospołecznej, rozumianej jako zdolność do adaptacji w środowisku

społecznym i jako umiejętność radzenia sobie z problemami życiowymi. Zależność tę szeroko ujmuje Erika Claupein, która stwierdza:

Subiektywne poczucie zadowolenia mierzy się, wykorzystując informację o tym, jak szczęśliwe jest życie poszczególnych ludzi albo na temat satysfakcji osiągniętej w ich życiu w ogóle, ewentualnie w obrębie jego poszczególnych segmentów, na przykład zdrowia, czasu wolnego, pracy, mieszkania. Ocena zadowolenia z życia jest przedsięwzięciem kompleksowym. Ogólnie ujmując, satysfakcja życiowa jest wypadkową zadowolenia i niezadowolenia z poszczególnych egzystencji, w następstwie procesu subiektywnego postrzegania obiektywnych zjawisk społecznych oraz ich odnoszenia (mierzenia i wartościowania) do określonych standardów zewnętrznych (Claupein, 1995, s. 42–44).

Autorka uważa na przykład, że ludność wiejska w Niemczech jest szczęśliwsza i bardziej zadowolona z życia niż ludność żyjąca na wsi w Polsce, Czechach i na Słowacji.

Jeśli tak się przedstawia problem szczęścia człowieka, to czy religia jako czynnik zewnętrzny może dopomóc w jego osiągnięciu i utrzymaniu? W literaturze przedmiotu można spotkać różne odpowiedzi na to pytanie, niektóre z nich wzajemnie sobie przeczą. Jedni twierdzą, że rola religii jest tu zasadnicza i wiążąca, drudzy zaś rolę tę absolutnie wykluczają, podobnie jak rolę innych czynników mieszczących się poza świadomością jednostki pragnącej szczęścia. Jak do tej kwestii odnosi się polska młodzież pytana przez różnych badaczy? Co o roli religii w dążeniu ludzi do szczęścia myślą moi respondenci – licealiści i studenci? Zapytałem ich o tę zależność między religią a szczęściem człowieka. Ich odpowiedzi na to pytanie ukazują w tabeli 5.

Analizując wskaźniki zamieszczone w tabeli 5, można zauważyć przede wszystkim, że największy odsetek badanych respondentów (41,0%) twierdzi otwarcie, że religia nie wpływa na poczucie szczęścia u ludzi, a niemal połowa tego odsetka (18,5%) dodaje, że religia nie powinna oddziaływać w żaden sposób na szczęście człowieka jako jednostki, ponieważ:

Szczęście człowieka zależy wyłącznie od niego samego, jako wyłącznie jego sprawa osobista. To człowiek sam musi zadbać o swoje szczęście, zatroszczyć się o to, żeby zawsze mu sprzyjało i nigdy go nie odstępowało. Ja sama właśnie tak postępuję i czuję się szczęśliwa, jestem zadowolona z własnego życia (studentka, nr 23).

Ja uważam, że religia nie ma nic wspólnego ze szczęściem ludzi, jak i z zadowoleniem czy poczuciem satysfakcji życiowej. Celem religii jest coś innego, troska o kult Boga i o własną religijność (licealista, nr 33).

Brak wpływu religii na szczęście człowieka jako jego wartości osobistej dostrzega więcej mężczyzn niż kobiet (42,8% wobec 39,8%) oraz więcej studentów

niż licealistów (50,0% wobec 39,8%). Typ szkoły bardziej niż płeć, jako zmienna niezależna, oddziałuje na ocenę respondentów dotyczącą roli religii w osiągnięciu szczęścia przez ludzi, a właściwie na odrzucenie takiej tezy ($Q = 0,432$). Ocenę tę respondenci uzasadniali różnymi argumentami, na przykład tak:

Moim zdaniem szczęście to nie sprawa religii ani Boga, ale to sprawa indywidualna i osobista samego człowieka. Od niego tylko zależy, gdyż dotyczy sensu tylko jego życia. Czy człowiek osiągnie szczęście, zależy wyłącznie od niego samego, od jego podejścia do innych ludzi czy od wartości, które ocenia jako ważne dla siebie, które nadadzą jego życiu sens i cel (student, nr 24).

Nie wiem sama, czym jest szczęście, bo różnie ludzie je definiują i trudno połapać się w tym, która definicja jest na tyle dobra, aby oddawała samą istotę szczęścia. Ja jednak wiem, że moje szczęście ode mnie zależy, a nie od religii. Nie chcę też, aby religia wpływała na moje szczęście, bo inaczej je pojmuję niż ja, a to wygląda na zwykły konflikt interesów (licealistka, nr 19).

Tabela 5. Wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi w ocenie licealistów i studentów w zależności od ich płci i typu szkoły

Wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi	Kobiety		Mężczyźni		Licealiści		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wpływa	176	34,6	104	27,8	162	35,5	118	27,7	280	31,8
Nie wpływa	202	39,8	160	42,8	149	32,7	213	50,0	362	41,0
Nie wiem	107	21,1	94	25,1	129	28,3	72	16,9	201	22,8
Brak danych	23	4,5	16	4,3	16	3,5	23	5,4	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Jak pokazują powyższe wyniki, zaledwie niespełna jedna trzecia respondentów jest przekonana, że religia wpływa, a nawet powinna wpływać na poczucie szczęścia u ludzi, gdyż jej rola jest tu zasadnicza. Respondenci różnie uzasadniali swoje stanowisko w tej kwestii, na przykład:

Szczęście w wizji religijnej na czymś innym polega niż szczęście rozumiane przez ludzi odrzucających rolę religii w tym zakresie. Szczęście w duchu religijnym to szczęście, jakie człowiek może osiągnąć dopiero w niebie, po życiu spełnionym według założeń religii, jako nagrodę daną przez samego Boga. Takiego szczęścia nie osiągnie on tu na ziemi, bo po prostu nie jest to możliwe. Problem w tym, że wielu ludzi nie pojmuje szczęścia w religijnym ujęciu, tylko rozumie je zwyczajnie po świecku (studentka, nr 24).

Ten i podobne poglądy na realny wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi podziela nieco większy odsetek kobiet niż mężczyzn (34,6% wobec 27,8%), a także większy odsetek licealistów niż studentów (35,5% wobec 27,7%). Respondenci różnie uzasadniali swój punkt widzenia:

Każdy chce być człowiekiem szczęśliwym, choć wie, że to nie jest taka prosta sprawa, bo ludzie różnie żyją i planują swoje życie. A jeśli religia może pomóc im w osiągnięciu szczęścia, to ja nie mam nic przeciwko jej roli w tym zakresie. Przecież wiadomo, że szczęście to nie tylko dobra wola człowieka, ale to też rola innych sposobów, a do nich można zaliczyć też religię. Chociaż ja nie odczułem osobiście, aby religia wpływała na moje szczęście czy nieszczęście, to nie kwestionuję jej roli w tej sprawie (licealista, nr 18).

Ja myślę, że religia wpływa znacząco na poczucie szczęścia i na zadowolenie z życia, bo daje ludziom takie wartości, jakich nie może dać świecki system wartości (studentka, nr 43).

Należy zaznaczyć, że dość duży odsetek respondentów (22,8%) nie potrafił ani zaakceptować, ani zakwestionować wpływu religii na poczucie szczęścia u ludzi, w tym nieco więcej mężczyzn niż kobiet (25,1% wobec 21,1%) oraz większy odsetek licealistów niż studentów (28,3% wobec 16,9%). Ogólnie można jednak stwierdzić, że w ocenie znacznego odsetka badanych respondentów (41,0%) religia nie oddziałuje na poczucie szczęścia u ludzi, podobnie jak na poczucie sensu życia, dlatego postrzegają ją jako element zbędny w tej sferze życia⁵.

Duży odsetek respondentów (41,0%) uważa (tabela 6), że religia nie wpływa na poczucie szczęścia u ludzi, a samo szczęście nie zależy od religii i jej zasad, lecz od zupełnie innych czynników, w tym w dużym stopniu od nich samych; stanowisko to jest też zależne od poziomu ich wiary. Opinię negatywną („nie wpływa”) podzielają najliczniej osoby niewierzące (63,5%) oraz osoby obojętne religijnie (57,9%), natomiast znacznie mniejszy odsetek wierzących (29,6%) i głęboko wierzących (16,0%). Różnica między osobami niewierzącymi i wierzącymi głęboko, które kwestionują wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi, jest bardzo duża i wynosi aż 47,5 p.p., a między wierzącymi i obojętnymi religijnie – 28,3 p.p.

⁵ W badaniach dotyczących dążeń życiowych i szczęścia, zrealizowanych w 1988 roku w Łodzi wśród maturzystów i studentów uczelni wyższych, ustalono następujące nastawienie respondentów do szczęścia: 71% studentów i 67% studentek oraz 62% maturzystów w liceach i 52% w technikach stwierdziło, że są szczęśliwi mimo różnych trudności napotykanych codziennie w życiu osobistym i społecznym. Odczucie szczęśliwości zależy od nich samych, ale także od obecności w ich życiu różnych wartości i pełnej satysfakcji życiowej (Lewandowski, 1988, s. 29–30).

Tabela 6. Wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi w ocenie respondentów w zależności od poziomu ich wiary religijnej

Wpływ religii na poczucie szczęścia u ludzi	Głęboko wierzący		Wierzący		Obojętni religijnie		Niewierzący		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wpływa	75	60,0	147	40,3	37	13,9	21	16,7	280	31,8
Nie wpływa	20	16,0	108	29,6	154	57,9	80	63,5	362	41,0
Nie wiem	22	17,6	96	26,3	65	24,4	18	14,3	201	22,8
Brak danych	8	6,4	14	3,8	10	3,8	7	5,5	39	4,4
Ogółem	125	100,0	365	100,0	266	100,0	126	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Konsekwentnie więc opinię pozytywną („wpływa”) najliczniej dzielą osoby głęboko wierzące (60,0%), ale już mniejszy odsetek tradycyjnie wierzących (40,3%) i to one dostrzegają realny wpływ religii na szczęście ludzi. Osoby niewierzące całkowicie wykluczają „udział Boga” w szczęściu i nieszczęściu ludzi i uważają zarazem, że szczęście lub jego brak zależy od samych ludzi oraz od ich relacji z innymi osobami, zwłaszcza sobie bliskimi. Ponadto co piąty respondent nie potrafił zająć stanowiska w tej kwestii – najliczniej osoby obojętne religijnie (24,4%), najmniej licznie zaś niewierzący (14,3%)⁶.

⁶ Z badań zrealizowanych w 1994 roku pod kierunkiem Janusza Mariańskiego, przeprowadzonych wśród młodzieży maturalnej pochodzącej z ośmiu różnej wielkości miast polskich wynika, że zmienna niezależna, którą była „postawa wobec religii”, różnicowała deklaracje respondentów na temat zadowolenia z życia i poczucia szczęścia w ten sposób, iż osoby głęboko wierzące (64,5%) i wierzące (61,6%) znacznie częściej, niż obojętni religijnie (56,3%) i niezdecydowani (53,8%), były szczęśliwe i zadowolone z życia. Niewierzący zaś zajmowali pod tym względem pozycję środkową (58,0%). Respondenci praktykujący bardzo regularnie (60,8%), regularnie praktykujący (60,1%) i nieregularnie praktykujący (60,6%) częściej wyrażali zadowolenie z życia i mieli poczucie szczęścia osobistego niż praktykujący rzadko (56,9%) i niepraktykujący (57,1%). Autor badań zaznacza, że religijność respondentów sprzyjała kształtowaniu się pozytywnych postaw wobec życia, wyrażających się w zadowoleniu i poczuciu szczęścia osobistego (Mariański, 1998, s. 314–320).

Skala krytyki religii i jej roli egzystencjalnej a wiara religijna i niewiara licealistów oraz studentów uczestniczących w badaniach

Podsumujmy jeszcze wskaźniki osób nastawionych krytycznie i negatywnie do religii i jej roli w życiu ludzi, uwzględniając poszczególne pytania ujęte w tabelach 1–6:

1. Sprzeciw wobec religii jako warunku koniecznego uczciwego życia – 41,1%.
2. Bez religii można postępować moralnie, być porządnym i uczciwym człowiekiem – 53,3%.
3. Religia nie nadaje sensu życiu ludzkiemu i nie decyduje o jego celu, kwestie te bowiem zależą od czynników niereligijnych – 42,2%.
4. Religia nie oddziałuje w żaden sposób na satysfakcję życiową i poczucie szczęścia u ludzi – 41,0%.

Łącznie 44% badanych licealistów i 52,6% badanych studentów sprzeciwia się oddziaływaniu religii na świeckie sfery życia ludzi, nie akceptuje jej roli egzystencjalnej i buntuje się przeciwko jej radykalnemu wpływaniu na osobiste, moralne, rodzinne i społeczno-kulturowe sfery życia.

Inne wskaźniki informują o zależności zachodzącej między deklaracjami wiary i niewiary a kontestowaniem przez respondentów religii i jej roli w życiu ludzi. W hipotezie empirycznej przyjąłem, że poziom wiary religijnej może istotnie wpływać na pozytywne, obojętne i negatywne nastawienie badanych licealistów i studentów do religii i jej funkcji w życiu ludzi. Brak wiary i obojętność religijna respondentów mogą jednak w największym stopniu przyczynić się do ich oporu wobec religii i jej roli egzystencjalnej. W dalszej analizie zwrócimy uwagę na wskaźniki respondentów sprzeciwiających się wpływowi religii na życie ludzi. W tym celu posłużymy się następującymi twierdzeniami:

1. Sprzeciw wobec religii jako warunku koniecznego uczciwości ludzi – 69,9% osób niewierzących i 58,3% osób indyferentnych religijnie.
2. Bez religii można być człowiekiem postępującym moralnie – odpowiednio 77,0% i 81,5%.
3. Religia nie nadaje sensu życiu ludzi i nie wskazuje jego celu – odpowiednio 66,0% i 65,8%.
4. Religia nie wpływa na poczucie szczęścia i satysfakcję życiową u ludzi – odpowiednio 63,5% i 57,9%.

Łącznie takie nastawienie krytyczne i kontestacyjne do religii i jej roli w życiu ludzi widzimy u 70,2% respondentów niewierzących (na 126 badanych) i 65,8% respondentów wątpliwych i obojętnych religijnie (na 266 badanych). Wśród respondentów głęboko wierzących sprzeciw wobec religii i jej roli w życiu ludzi wyraziło odpowiednio: 15,2%, 13,6%, 8,0% i 16,0%, a wśród respondentów trady-

cyjnie wierzących odpowiednio: 27,4%, 39,2%, 28,5% i 37,3%. Różnice między odsetkami osób niewierzących i głęboko wierzących we wszystkich sferach sprzeciwu wobec religii i jej roli w życiu ludzi są bardzo duże i wynoszą odpowiednio: 1) 69,9% wobec 15,2%; 2) 77,0% wobec 13,6%; 3) 66,0% wobec 8,0%; 4) 67,5% wobec 16,0%. Łącznie wskaźniki postaw krytycznych i kontestacyjnych oddaje stosunek 70,2% do 14,4%.

Tabela 7. Kontestacja religii i jej roli w życiu ludzi a wiara religijna, obojętność i niewiara badanych respondentów

Wiara religijna i niewiara respondentów	Skala kontestacji religii i jej roli w życiu ludzi				Razem	
	Mniejsza		Większa		Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%		
Głęboko wierzący oraz wierzący	365	74,6	125	25,4	490	100,0
Obojętni religijnie oraz niewierzący	58	14,7	334	85,3	392	100,0
Ogółem	423	48,0	459	52,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Dla tabeli 7 miernik Kendalla $Q = 0,879$, co oznacza, że między wiarą religijną oraz niewiarą i obojętnością religijną a mniejszą lub większą krytyką religii i jej roli w życiu ludzi zachodzi bardzo istotna zależność statystyczna. Prawdopodobnie tę można ująć jeszcze inaczej: im głębsza wiara religijna, tym mniejsza krytyka religii i jej roli w różnych sytuacjach życiowych ludzi i na odwrót – nasilanie się obojętności religijnej i zadeklarowana niewiara (postawa ateistyczna) przyczyniają się do zdecydowanego nasilenia się krytyki religii i jej wpływu na różne sfery życia ludzkiego. U osób głęboko wierzących kontestowanie religii i jej roli w życiu ludzi w zasadzie jest niewidoczne, pojawia się tylko u pewnego odsetka osób wierzących tradycyjnie. Sprzeciw natomiast wobec religii i jej roli egzystencjalnej nasila się dość szybko u osób wątpiących i indyferentnych religijnie, by ostatecznie przyjąć radykalną dynamikę u osób deklarujących brak wiary religijnej i zarazem wyrażających postawę ateistyczną.

Zakończenie

W artykule omówiłem najpierw religię i jej rolę egzystencjalną w świetle wyników różnych badań socjologicznych, widząc w nich podstawę do analizy rezultatów własnych badań poświęconych temu samemu zagadnieniu. Badania wykazały, że nastawienie moich respondentów (licealistów i studentów) jest w kilku kwestiach identyczne lub podobne, w pozostałych zaś odrębne, co może oznaczać narastanie wśród dzisiejszej polskiej młodzieży radykalnych postaw wobec religii i jej roli egzystencjalnej – bardziej krytycznych i kontestacyjnych. Z jednej strony widzimy, że nadal duży odsetek respondentów w obu grupach środowiskowych (między dwiema piątymi a jedną drugą całości badanej) jest pozytywnie nastawiony zarówno do religii, jak i do jej roli pomocniczej w różnych sferach życia ludzi, zwłaszcza w sytuacjach dramatycznych. Taką postawę wobec religii i jej roli egzystencjalnej przejawiają przede wszystkim respondenci głęboko wierzący i znaczny odsetek wierzących tradycyjnie, u których już rzadziej dało się zauważyć krytykę religii i kontestowanie jej roli w życiu ludzi. Taką krytykę religii i opór wobec jej wpływu na życie ludzi znacznie częściej wyrażali respondenci zubożeni religijnie, w największym zaś stopniu respondenci deklarujący postawę ateistyczną (93,4%). Z drugiej strony trzeba dodać, że w grupie osób wątpliwych i obojętnych religijnie są i tacy respondenci, którzy ustosunkowali się pozytywnie do religii i jej roli w życiu ludzi, czyli uznali religię za warunek konieczny uczciwego życia czy jako element pomocny w tym zakresie (odpowiednio 15,9% i 28,6%). Respondenci twierdzili, że:

1. Bez religii nie można działać moralnie – 11,0% i 7,9%.
2. Religia nadaje sens życiu ludzi i wskazuje jego cel – 17,4% i 20,3%.
3. Religia może przyczynić się do szczęścia ludzi – 16,7% i 13,9%.
4. Religia pomaga w zrozumieniu sensu i celu cierpienia, znacznie ułatwia jego pokonywanie – 17,6% i 15,8%.

Pozytywne nastawienie do religii i jej pomocniczej roli w życiu ludzi przejawiało także 15,7% respondentów obojętnych religijnie i 17,3% respondentów wątpliwych, czyli mających trudności z wiarą religijną. Brak krytyki religii i sprzeciwu wobec jej pomocy w trudnych sytuacjach życiowych, a więc zrozumienie dla tej roli religii ukazało też 6,6% respondentów niewierzących.

Porównajmy zatem wskaźniki krytycznych i negatywnych oraz pozytywnych postaw polskiej młodzieży, zarówno licealistów, jak i studentów, wobec religii i jej roli w życiu ludzi uzyskane w minionym wieku przez innych badaczy, choćby tu cytowanych, z analogicznymi wskaźnikami takich samych postaw dostrzeżonych u moich respondentów już w XXI wieku. U dzisiejszej polskiej młodzieży licealnej i akademickiej znacznie częściej i liczniej dało się zauważyć zdecydowanie

krytyczne oraz umiarkowanie krytyczne nastawienie do religii i jej roli egzystencjalnej w różnych sferach życia ludzi, nie tylko tych ujętych w niniejszym opracowaniu, aniżeli dowodzili tego badacze w minionym wieku. Tym samym mniejszy odsetek stanowi dziś młodzież opowiadająca się zdecydowanie lub warunkowo (umiarkowanie) za konieczną rolę religii w różnych sferach życia ludzi. Inaczej mówiąc, w przyjętym okresie przełomu dwóch wieków skurczyła się ciągłość pozytywnych postaw polskiej młodzieży wobec religii i jej miejsca w życiu ludzi, a jednocześnie wzrosła dynamika negatywnych zmian w tych postawach u dość znacznego odsetka młodych ludzi, czyli zmian idących w kierunku krytyki i kontestacji religii oraz jej wpływu na różne sfery życia ludzi. Tego wielowątkowego wpływu religii nie akceptuje znacznie więcej dzisiejszej niż ówczesnej polskiej młodzieży – zarówno licealnej, jak i akademickiej.

Czy ten trend zmian w postawach polskiej młodzieży wobec religii i jej roli egzystencjalnej utrzyma się i ujawni po upływie jakiegoś czasu? Trudno jest dziś obiektywnie odpowiedzieć na takie pytanie. Wydaje się jednak, że w przyszłości socjologowie religii zajmujący się życiem religijnym i osobistym polskiej młodzieży będą w stanie udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na to pytanie.

Literatura

- Baniak, J. (2015). Religia i jej rola egzystencjalna w wyobrazeniach i krytycznej ocenie młodzieży licealnej i akademickiej w Polsce. *Władza Sądzenia*, 6, 47–74.
- Blałock, H. M. (1977). *Statystyka dla socjologów*. Warszawa: PWN.
- Chlewiński, Z. (1982). Rola religii w funkcjonowaniu osobowości. W: Z. Chlewiński (red.). *Psychologia religii* (s. 61–76). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ciupak, E. (1981). *Socjologia religii*. Warszawa: Wydawnictwo Związków Zawodowych.
- Ciupak, E. (1982). *Religia i religijność*. Warszawa: Iskry.
- Claupein, E. (1995). Obiektywne i subiektywne wymiary jakości życia rodzin wiejskich. *Wieś i Rolnictwo*, 4, 36–48.
- Davis, K., Moore, W. (1975). O niektórych zasadach uwarstwienia. W: W. Darczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznej. Materiały do socjologii zachodniej* (s. 468–472). Warszawa: PWN.
- Frankfort-Nachmias, Ch., Nachmias, D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań: Zysk i Spółka.
- Fromm, E. (1996). *Zdrowe społeczeństwo*. Warszawa: PWN.
- Gadacz, T. (2002). *O umiejętności życia*. Kraków: Znak.
- Gadacz, T. (2008). *O ulotności życia*. Warszawa: Iskry.
- Gostkowski, Z. (1964). *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*. Warszawa: PWN.

- Hałas, E. (1999). Znaczenie Kościoła rzymskokatolickiego w procesie integracji europejskiej. W: K. Mucha (red.), *Spółczesność polskie w Unii Europejskiej* (s. 187–212). Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Klaus, G., Ebner, H. (1972). *Podstawy statystyki dla psychologów i pedagogów*. Warszawa: PWN.
- Kocik, L. (2002). Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej. W: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* (s. 71–116). Kraków: Wydawnictwo WAM; Polska Akademia Nauk.
- Lewandowski, E. (1988). Studenci maturzyści łódzcy '88. W: *Spółeczne problemy środowiska akademickiego. Referaty z sesji naukowej Ośrodka Badań Społecznych ZSP* (Kazimierz Dolny, 21–24 kwietnia 1988). Warszawa: PWN.
- Libiszowska-Żółtkowska, M. (1991). *Postawy inteligencji wobec religii. Studium socjologiczne*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Lisowski, G. (1986). Z zagadnień doboru próby. W: K. Szaniawski (red.), *Metody statystyczne w socjologii*. Warszawa: PWN.
- Luckmann, Th. (2006). Komunikacja moralna w nowoczesnych społeczeństwach. W: A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne* (t. 2, s. 936–954). Warszawa: Scholar.
- Lutyński, J. (1968). Propozycja nowej miary siły zależności między dwiema zmiennymi dwupunktowymi. W: K. Szaniawski (red.), *Metody statystyczne w socjologii* (s. 249–274). Warszawa: PWN.
- Mariański, J. (1998). *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mariański, J. (2004). *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*. Kraków: Nomos.
- Mariański, J. (2011). *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994–2009. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- McKinney, J. C. (1957). Methodology, techniques and procedures in sociology. W: J. H. Becker, A. Boskoff (eds.), *Modern Sociological Theory in Continuity and Change* (s. 186–235). New York: Holt, Reinhart & Winston.
- Nowak, S. (1970). *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*. Warszawa: PWN.
- Pociecha, J. (1974). O zastosowaniu współczynnika zależności stochastycznej. W: K. Zajac (red.), *Problemy statystyczne i demograficzne* (s. 4–14). Wrocław–Gdańsk: Ossolineum.
- Prężyna, W. (1977). Motywacyjne korelaty centralności przedmiotu postawy religijnej. *Roczniki Filozoficzne*, 24(4).
- Rezsohazy, R. (1992). Zmiany w kulturze zachodniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Szkic podejścia chrześcijańskiego. W: *Chrześcijaństwo i kultura w Europie. Pamięć – Świadomość – Program. Akta sympozjum presynodalnego. Watykan 28–31 października 1991 roku* (s. 176–194). Kielce: Jedność.
- Słomińska, J. (1975). Czy wiara wpływa na życie? (O postawach moralnych młodzieży biorącej udział w katechizacji). *Więź*, 7–8, 59–77.
- Szulec, S. (1968). *Metody statystyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Ekonomiczne.

- Świątkiewicz, W. (1993). Rola religijności w procesie legitymizacji społecznego świata. W: W. Świątkiewicz (red.), *Społeczny świat i jego legitymizacje* (s. 124–135). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Tatarkiewicz, W. (1962). *O szczęściu*. Warszawa: PWN.
- Tuniewicz, P. (1988). *Świadomość religijna młodzieży szkół średnich (na przykładzie wybranych grup w Olsztynku)*. Maszynopis w archiwum KUL. Lublin: KUL.